

J. Herrmann, EINIGE FRAGEN DER SLAWISCHEN BURGENENTWICKLUNG ZWISCHEN MITTLERER ELBE UND ODER (*Slavia Antiqua*, X, 1963, s. 185—206).

Praca Autora jest dalszym ważnym przyczynkiem nauki NRD do badań grodów wczesnośredniowiecznych Słowiańszczyzny Zachodniej. Obejmuje ona swym zasięgiem środkową część Połabia, a więc plemiona lutyckie i tylko częściowo obszar plemienny Łużyczan. Autor przeprowadza klasyfikację grodów słowiańskich tak pod względem chronologicznym, jak i pod względem ich rozmiarów oraz stara się osiągnięte dane zinterpretować dla osiągnięcia wiadomości dotyczących ustroju Słowian Połabskich w poszczególnych okresach ich rozwoju. Po pierwsze, odpowiada pozytywnie na pytanie, czy we wczesnym okresie (ceramika tzw. urn praskich) istniały już grody słowiańskie. Następnie ustala, że typ niewielkich grodów (40—80 metrów średnicy) jest charakterystyczny dla wczesnego okresu, młodsze zaś wielkie grody, jak Köpenick, Brandenburg, Havelberg, Lubben i in., — jego zdaniem — powstawały począwszy od X w. i pełniły rolę tzw. Fürstensitze, co miało odzwierciedlać postęp w kształtowaniu się feudalnego ustroju społecznego oraz organizacji władzy książęcej. Nawet zupełnie małe (średnica 20—40 m) gródki, występujące tylko na Łużycach, potrafił Autor związać z ustrojem feudalnym u Słowian i prawdopodobnym przymusem przemiału zboża stosowanym przez drobniejszych feudalów słowiańskich mieszkających w gródkach w stosunku do masy ludności zamieszkującej osady otwarte.

L. T.

A. Cs. Sós, BEMERKUNGEN ZUR FRAGE DES ARCHEOLOGISCHEN NACHLASSES DER AWARENZEITLICHEN SLAWEN IN UNGARN (*Slavia Antiqua*, X, 1963, s. 302—329).

Praca ta poświęcona jest problemowi współżycia Słowian z Awarami na Nizinie Panońskiej w VII i VIII w. Materiałem źródłowym, służącym do pracy, są znaleziska archeologiczne. Autorka we wstępie omawia krytycznie różne teorie uczonych na temat możliwości przypisania poszczególnym narodowościom określonego typu zabytków archeologicznych: od najbardziej optymistycznych, które głoszą, że pewne zabytki mogą być z pewnością przypisane Awarom lub Słowianom, do pesymistycznych, według których odróżnienie przynależności narodowościowej zabytków jest prawie niemożliwe, gdy chodzi o dwie grupy etniczne zamieszkujące w tym samym okresie chronologicznym ten sam obszar, a więc w tym wypadku o Awarów i Słowian. Niemniej na podstawie pewnych zabytków, zwłaszcza ozdób, jak kablączki skroniowe z esowatym zakończeniem i pewien rodzaj fibul, Autorka

dochodzi do wniosku, że niektóre zabytki omawianego okresu mogą na badanym terytorium być przypisane wyłącznie Słowianom, tym bardziej że występują one z jednej strony już przed przybyciem Awarów oraz są charakterystyczne dla innych regionów Słowiańszczyzny, w danym wypadku dla Słowian Wschodnich. Podobnie rzecz ma się ze słowiańskimi typami grodów.

L. T.

U. Dymaczewska, Z BADAŃ NAD ZAPLECZEM OSADNICZYM WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO SANTOKA (*Slavia Antiqua*, X, 1963, s. 287—299).

Autorka stara się odpowiedzieć w niniejszym studium na pytanie, czy znany gród kasztelański Santok posiadał wcześniejsze zaplecze osadnicze i jak wyglądało osadnictwo kasztelanii santockiej począwszy od połowy X do XIII w. W celu zbadania tego problemu posługuje się tak wynikami badań wykopaliskowych podjętych w 1958 r., jak i obszernymi badaniami powierzchniowymi terenu i danymi źródeł pisanych. Rozwój osadnictwa został ujęty w cztery fazy: od początku naszej ery do VIII w., od VIII do połowy X w., od połowy X do XII w. i od XII do XIII w., przy czym osadnictwo każdego okresu ilustruje odpowiednia mapka. Na zasadnicze pytanie odpowiada Autorka pozytywnie, twierdząc, że przed powstaniem kasztelanii okolica Santoka była ośrodkiem osadniczym. Zwraca uwagę różnica, jaka nastąpiła w charakterze osadnictwa okolicy ujścia Noteci do Warty w trzecim z omawianych okresów, kiedy to miejsce osad otwartych zajęły liczne grody, co tłumaczy się rolą grodu santockiego w systemie obronnym państwa Piastów w związku z jego przejściem pod panowanie Polski. Istnienie ciąglego osadnictwa otwartego i grodowego w ciągu tylu stuleci nastawia Autorkę krytycznie do tezy o granicznym charakterze ziemi santockiej, stanowiącej — zdaniem dawniejszej literatury — pas oddzielający osadnictwo Pomorzan od osadnictwa Polan.

L. T.

R. Turek, DER BURGWALL LIBICE UND SEINE BEDEUTUNG IM RAHMEN DER POLNISCH-BÖHMISCHEN BEZIEHUNGEN DES 10.—11. JAHRHUNDERTS (*Slavia Antiqua*, X, 1963, s. 207—246).

Powstały jeszcze w VIII w. gród libicki, położony u ujścia rzeki Cidliny do Łaby, stał się tematem obszernego i wszechstronnego studium Autora. Omawia on zarówno jego stronę archeologiczną, osadnictwo od czasów najdawniejszych po XII w., jak i stronę architektoniczną oraz pochodzące zeń zabytki numizmatyczne. Szczególny nacisk położony został na okres drugiej połowy X w., kiedy Libice stają się stolicą osobnego potężnego księstwa Sławników, obejmującego terytoria plemienne Chorwatów czeskich, Zliczan i Dulebów, tj. dzisiejsze wschodnie i południowe Czechy. Materiał archeologiczny, numizmatyczny i architektoniczny w połączeniu ze znanymi z historiografii faktami z historii politycznej posłużył Autorowi do określenia dążeń państwa libickiego do samodzielności, przede wszystkim w oparciu o Polskę Bolesława Chrobrego. Przeciwstawia się temu dążeniu czeskiego księstwa Przemyślidów, ukoronowane znanym wymordowaniem rodu Sławników w 995 r. i likwidacją ich państwa. W fakcie tym Autor dopatruje się silnej więzi rodowej ujawniającej się w tym wypadku

w wywarcu zemsty na wszystkich członkach rodu Sławników. Od tego czasu zmienia się nie tylko rola polityczna, ale również osadnictwo i architektura na grodzie libickim. Nie odbudowano świadka tragicznych zająć w 995 r., kościoła Św. Jerzego, oraz zaprzestaly działalności warsztaty obróbki srebra i miedzi, w których — co dla Autora jest dowodem dążenia do pełnej suwerenności — bito monetę według wzorów polskich. Studium R. Turka jest ambitną próbą wykorzystania materiałów archeologicznych i numizmatycznych dla odtworzenia historii politycznej i stosunków społecznych.

L. T.

W. Coblenz, BOLESŁAW CHROBRY IN SACHSEN UND DIE ARCHEOLOGISCHE QUELLEN (Slavia Antiqua, X, 1963, s. 249—285).

W. Coblenz, jeden z najlepszych znawców archeologii i osadnictwa wczesnośredniowiecznego na obszarze między Bobrem a Sałą, podjął tym razem temat wpływu przesunięć politycznych wyrażonych w zabytkach kultury materialnej. Autor zajmuje się najprzód poszczególnymi etapami historii politycznej plemion serbołużyckich od ich osiedlenia się na wspomnianym obszarze w początkach VII w. poprzez próby podboju w czasach karolińskich (805 r.) i osiągnięcia Henryka I (podbój Dalemińców w 929 r.) aż po ustalenie się panowania niemieckiego za Ottona I, powstanie organizacji kościelnej w 968 r. i wreszcie przejściowe panowanie Bolesława Chrobrego i jego następcy Mieszka II w części wschodniej obszaru serbołużyckiego w latach 1002—1032. W związku z wojnami Bolesława Chrobrego Thietmar wymienia cały szereg zajętych przez niego grodów, jak Budziszyn, Ciani (Klein — Seitschen wedle Autora), Strehla, Miśnia i Zehren. Grody te są przedmiotem zainteresowań Autora, przy czym w Miśni okresu końca X i początku XI w. istniał gród zbliżony budową do wielkich grodów w Polsce, w Zehren i Strehla powstały w tym czasie (czy zbudowane przez Chrobrego?) nowe grody nieopodal starych. Brak natomiast pewnych zabytków ruchomych będących pozostałością po panowaniu polskim na Łużycach Dolnych, Milsku i Miśni, co tłumaczy Autor znikomą ilością załóg polskich, podobnie zresztą jak i niemieckich, w tych grodach w stosunku do masy ludności miejscowej. Warto podkreślić, iż w swym zaopatrzeniu w wiele map i rycin studium podkreśla Coblenz ciągłość osadnictwa grodowego w czasach słowiańskich i późniejszego panowania niemieckiego oraz istnienie z pewnością słowiańskiej organizacji grodowej — okręgów grodowych, później zamienionych w większości na burgwardy.

L. T.

J. Krzyżaniakowa, MATEUSZ Z KRAKOWA. DZIAŁALNOŚĆ W PRADZE (1355—1394) (Roczniki Historyczne, XIX, 1963, s. 9—57).

Mateusz z Krakowa, bardzo ciekawa postać w międzynarodowym ruchu prehusyckim, był niejednokrotnie przedmiotem rozważań historyków. Wśród dość obszernej literatury polskiej, czeskiej i niemieckiej dotyczącej tego uczonego znajduje się artykuł J. Krzyżaniakowej, poświęcony pobytowi Mateusza w Pradze. Praca Krzyżaniakowej obejmuje lata 1355—1394. Artykuł składa się z kilku części. Są to: stan badań i postulaty badawcze, praskie środowisko kulturalne w drugiej połowie XIV w., życie i działalność Mateusza w Pradze. Załączony

jest również aneks zawierający wykaz dzieł Mateusza z Krakowa, które znajdują się w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Praca Krzyżaniakowej, oparta na bogatych źródłach, napisana jest bardzo ciekawie, z pasją i erudycją. Jako taka stanowi bardzo interesujący wkład do stanu badań nad życiem i działalnością Mateusza z Krakowa. Zapowiedziane przez Autorkę dalsze badania każą oczekiwać ciekawej, nowatorskiej monografii tej postaci.

Barbara Leszczyńska

F. Mětšk, DER BEITRAG ABRAHAM FRENCELS (1656—1740) ZUR SORBISCHEN DEMOGRAPHIE IN DER ZEIT DES SPÄTFEUDALISMUS (Zeitschrift für Slawistik, VIII, 1963, z. 2, s. 229—258).

Abraham Frencl, syn Michała, uchodzi słusznie za najwybitniejszego sorabistę swoich czasów. Był przy tym sorabistą niezwykle wszechstronnym: zostawił trwałe ślady w różnych dziedzinach badań serbołużyckich, w filologii, historii, demografii, ludoznawstwie, krajoznawstwie, topografii i onomastyce. Nic przeto dziwnego, że jego tak ożywiona i wielostronna działalność naukowa doczekała się uznania nie tylko u współczesnych, ale też i u potomnych. Postaci Frencela oraz jego działalności naukowej poświęcono sporo prac naukowych, z których najpełniejsza wyszła spod pióra znanego uczonego serbołużyckiego A. Muki. Omawiana praca dotyczy stosunkowo słabiej znanej dziedziny twórczości Frencela, mianowicie jego serbołużyckich badań demograficznych. Autor omawia kolejno osiągnięcia Frenceia na polu badań problemu kurczenia się serbołużyckiego obszaru językowego od końca XIII do początków XVII w., emigracji Serbołużyczan poza granice ich ojczyzny, ich zróżnicowania społecznego w mieście i na wsi oraz roli języka serbołużyckiego. Szczególny nacisk kładzie przy tym na wytyczone przez Frencela perspektywy narodowe Serbołużyczan, podkreślając bardzo mocno jego optymizm, którym zawstydzał wielu późniejszych sorabistów.

J. L.

W. Schmidt, WILHELM WOLFF ALS REDAKTEUR DER „NEUEN RHENISCHEN ZEITUNG” 1848/1849 (Zeitschrift für Geschichtswissenschaft, 1964, nr 4, s. 603—628).

Artykuł jest poniekąd formą uczczenia pamięci W. Wolffa w związku z setną rocznicą jego śmierci, przypadającą 9 V 1964 r. Do faktu tego nawiązuje Autor na samym początku rozprawy, która jest poświęcona analizie poglądów Wolffa w okresie jego pracy w redakcji „Nowej Gazety Reńskiej” w latach 1848/1849. Poglądy te przedstawione są na tle walk ideowo-politycznych w Niemczech w okresie Wiosny Ludów. Dla ukształtowania poglądów Wolffa Autor uważa za przełomową jego pracę w redakcji „Nowej Gazety Reńskiej”. Obok bogatego materiału, jaki zawiera to pismo, wykorzystano w artykule źródła drukowane (prace i listy przede wszystkim Marksa i Engelsa) i literaturę niemiecką. W skromnym zakresie tylko cytuje się literaturę rosyjską. Nie wykryto publikacji w języku polskim (prace Długoborskiego), które mogłyby wyjaśnić niektóre kwestie przez Autora traktowane jako nie znane w literaturze (por. np. przyp. 27, s. 608).

M. P.

S. Drkal-B. Pietronová, VÝVOJ BÁNSKÉ SPRÁVY NA MORAVĚ A VE SLEZSKU V LETECH 1850—1948 (Slezský sborník, 1964, nr 2, s. 145—169).

Autorzy przedstawiają rozwój urzędów górniczych na Morawach i Śląsku austriackim w latach 1850—1948 na tle rosnących i z biegiem czasu coraz bardziej skomplikowanych potrzeb rozwijającego się górnictwa. W związku z tym wiele uwagi poświęcono dziejom ustawodawstwa górniczego na omawianym terenie. W rozprawie wykorzystano bardzo bogaty materiał, zwłaszcza archiwalny, głównie z Państwowego Archiwum w Opawie i Rejonowego Urzędu Górniczego w Morawskiej Ostrawie.

M. P.

A. Grobelný, TÁBORY LIDU VE SLEZSKU V LETECH 1868—1871 (Slezský sborník, 1964, nr 2, s. 164—199).

W artykule Autor omawia narodowy ruch czeski i polski na Śląsku Cieszyńskim i Opawskim w latach 1868—1871, zwracając uwagę na jego bardzo złożone uwarunkowania społeczne, polityczne i gospodarcze. W szerokim zakresie porównuje zwłaszcza ruch czeski z narodowym ruchem na Morawach, dochodząc do wniosku, że ruch narodowy na Śląsku austriackim był opóźniony w porównaniu z Czechami i Morawami, m.in. z powodu swego konserwatywnego programu, braku doświadczenia przywódców, słabości burżuazji i współpracy z kościołem katolickim. Wykorzystano w pracy obok literatury bardzo bogatą publicystykę czeską i polską.

M. P.

T. Rawski, Z. Stąpor, J. Zamojski, WALKA WYZWOLENCZA NARODU POLSKIEGO W LATACH 1939—1945. WĘZŁOWE PROBLEMY, Warszawa 1963, Wydawnictwo MON, s. 755+XIX oraz teczka zawierająca 80 szkiców i schematów.

Trzej znani historycy wojskowi przy współudziale zespołu naukowego Wojskowego Instytutu Historycznego opracowali historię lat 1939—1945, stanowiącą marksistowską syntezę wydarzeń oraz analizę związków walki wyzwoleńczej narodu polskiego z całokształtem przebiegu II wojny światowej, a zwłaszcza z walkami na najważniejszym odcinku, na froncie radziecko-niemieckim.

U źródła koncepcji tego dzieła leżą wskazania I Sesji Naukowej PAN, odbytej w 1958 r. z okazji XV-lecia Ludowego Wojska Polskiego, która przedyskutowała wstępną syntezę historii polskiego czynu zbrojnego i analizę przełomu społecznego, jaki zapoczątkował budowę ustroju socjalistycznego w Polsce. Realizując postawione na sesji wnioski, Autorzy zbadali wiele materiałów źródłowych i prac szczegółowych, ustalili fakty i wydarzenia i sprecyzowali etapy posiadające rewolucyjne znaczenie dla losów naszego narodu. Praca była wyjątkowo trudna ze względu na polityczną wagę zagadnień, konieczność posiadania dużego doświadczenia, a przede wszystkim pełnego zaangażowania ideowego.

Całość pracy składa się z obszernego wstępu pt. „Na drodze do drugiej wojny światowej”, w którym Autorzy omawiają narastanie konfliktu zbrojnego w Europie, zwracając uwagę na polityczną i militarną sytuację Polski między-

wojennej, oraz z opisu walki zbrojnej Polaków na frontach II wojny światowej, stosunków społecznych w okresie okupacji hitlerowskiej i walk Armii Radzieckiej, które przyniosły wolność narodowi polskiemu.

W rozdziale „Wyzwolenie ziem polskich w nowych granicach państwowych” znajdujemy omówienie działań wojennych I Frontu Ukraińskiego, które przyniosły wyzwolenie Śląska. W rozdziale „Ludowe Wojsko Polskie w końcowej fazie wojny” poświęcono dużo uwagi walkom 2 Armii WP w przełamaniu obrony niemieckiej na Nysie Łużyckiej oraz na Łużycach i w operacji praskiej.

Praca została zakończona wyszczególnieniem wykorzystanej literatury oraz indeksami osób, nazw geograficznych i rzeczowym. Oddzielny załącznik stanowi teczka zawierająca 80 szkiców i schematów.

W sumie pozycja stanowi poważny dorobek Wojskowego Instytutu Historycznego i obfite źródło znajomości wydarzeń z dziedziny walk narodu polskiego przeciw Niemcom hitlerowskim.

Szkoda tylko, że mały nakład 3000 egzemplarzy spowodował, iż pozycji tej w zasadzie nie widziano na półkach księgarskich. Z niecierpliwością oczekujemy drugiego wydania, które — mamy nadzieję — ukaże się w 1965 r.

Karol Ganzel

S. Piaskowski, POCZĄTKI WŁADZY LUDOWEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU
(Z pola walki, VII, 1964, nr 2, s. 224—232).

W 1963 r. zmarł w Warszawie pierwszy Pełnomocnik Rządu na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska, pierwszy wojewoda w wyzwolonym w 1945 r. Wrocławiu — Stanisław Piaskowski. Piaskowski, poza funkcjami wymienionymi wyżej, w wyzwolonym Wrocławiu był również przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu PPS.

W numerze 2 z 1964 r. kwartalnika „Z pola walki”, poświęconym 20-leciu Polski Ludowej, redakcja wydrukowała wspomnienia Piaskowskiego, w których pisze on o przełomowych i trudnych dniach przejmowania przez polską administrację powracającej w 1945 r. do Polski ziemi dolnośląskiej.

Te krótkie, spisane na ośmiu stronach wspomnienia zwrócą uwagę nie tylko zawodowego historyka, ale również tych wszystkich, którzy interesują się niedawną, pozostającą już jednak dla wielu nie znaną, przeszłością Dolnego Śląska.

Dla historyka ciekawe są szczególnie te fragmenty, w których zastanawia się Autor nad najważniejszymi, najbardziej istotnymi trudnościami, z jakimi spotykały się w swojej codziennej pracy organa polskie kierujące administracją i życiem politycznym Dolnego Śląska w pierwszych trzech latach po wyzwoleniu (s. 228—229).

Do najważniejszych zadań wykonanych w tym czasie przez władze polskie zaliczyć należy, zdaniem Piaskowskiego, „na odcinku politycznym — referendum i wybory oraz akcję repatriacji Niemców; na odcinku gospodarczym — akcję żniwną i siewną jesienną i wiosenną”, daniny i pożyczki na zagospodarowanie ziem zachodnich, uruchamianie i rozbudowę przemysłu; na odcinku społecznym — tworzenie terenowych rad narodowych (s. 232).

Wspomnienia Piaskowskiego z uwagi na swą niewielką objętość nie dają pełnego obrazu działalności ich Autora. Nie obejmują swymi ramami całokształtu zagadnień politycznych i społecznych owych czasów. Z uwagi jednak

na funkcje, jakie sprawował na Dolnym Śląsku Piaskowski, są one bardzo cennym przyczynkiem do poznania historii formowania się władz polskich na ziemiach zachodnich po drugiej wojnie światowej.

Adolf Juzwenko

N. Kołomejczyk, NIEKTÓRE PROBLEMY ROZWOJU PARTII POLITYCZNYCH NA ZIEMIACH ZACHODNICH W LATACH 1945—1946 (Z pola walki, 1964, nr 2).

Drugi numer kwartalnika „Z pola walki”, wydany w związku z XX rocznicą Polski Ludowej, zawiera pozycję poświęconą ziemiom zachodnim, mianowicie artykuł N. Kołomejczyka na temat niektórych problemów rozwoju partii politycznych na ziemiach zachodnich w pierwszych latach Polski Ludowej. Autor, który od wielu już lat zajmował się zagadnieniem rozwoju organizacyjnego PPR, w tym także na ziemiach zachodnich (opublikował na ten temat artykuł w roczniku z 1959 r. „Z pola walki”), rozszerzył tym razem swoje zainteresowania również i na pozostałe stronnictwa Bloku Demokratycznego oraz PSL. Stąd też najciekawsze są w jego artykule części im właśnie poświęcone. Autor korzystał tu głównie z materiałów znajdujących się w aktach centralnych instancji partyjnych, archiwach administracji państwowej i w prasie. Dzieje PPS przedstawia poza tym na podstawie materiałów jej wojewódzkich instancji, znajdujących się w archiwach Komitetów Wojewódzkich PZPR, oraz materiałów CKW PPS, przechowywanych w Warszawie w AZHP. Natomiast dzieje pozostałych partii Bloku Demokratycznego oraz PSL bada na podstawie głównie sprawozdań terenowych komitetów PPR. Wykorzystuje też w dość dużym zakresie materiały drukowane.

Autor stwierdza na początku, że na ziemiach zachodnich, „podobnie jak w całym kraju, węzłowym problemem kształtującego się tam wówczas życia politycznego był problem władzy i kierunku dalszego powojennego rozwoju Polski” (s. 156). Stąd też takie problemy, jak organizowanie się tu partii politycznych i walka klasowa, rozpatrywane być muszą w związku z analogicznymi procesami zachodzącymi na ziemiach dawnych. Stwierdza jednak, że na ziemiach zachodnich zaznaczyły się wyraźnie pewne cechy odrębne. Wymienia wśród nich ścisły związek, jaki zachodził między procesem budowy aparatu władzy i procesem formowania się partii politycznych. W wyniku tego aparat władzy na ziemiach zachodnich, w którego tworzeniu decydujący udział przypadł lewicy politycznej (PPR i PPS), miał pod względem swego składu osobowego szczególnie wyraźny ludowy charakter. W związku z tym „organizowana działalność ugrupowań reakcji polskiej jak i sił opozycyjnych ... rozpoczęła się w momencie, kiedy możemy już mówić o skryształizowanym życiu politycznym przy dominacji wpływów obozu demokratycznego” (s. 161).

Innym, charakterystycznym dla ziem zachodnich czynnikiem była ogromna mozaika ludnościowa i płynność kształtującego się tu społeczeństwa. Sprzyjało to stałej zmienności nastrojów politycznych. Charakterystycznym zjawiskiem był wreszcie fakt stosunkowo słabej liczebnie klasy robotniczej, a co za tym idzie — przewagi inteligencji w łonie partii robotniczych.

Dość dużo miejsca poświęcił Autor analizie bazy społecznej SD, SP i SL. Główną jego uwagę w tym względzie przyciągało PSL, a zwłaszcza ewolucja wpływów politycznych tej partii, aż do ich załamania się pod koniec 1946 r.

Na tle ogólnie pozytywnego wrażenia razi nieco zbyt duża jak na potrzeby problemowego artykułu ilość liczb w tekście oraz fakt, że część ciekawego materiału znalazła się w przypisach, nadmiernie przez to rozbudowanych.

Adam Basak

DOLNOŚLĄSKI ROCZNIK STATYSTYCZNY, 1963 (M. WROCŁAWIA I WOJ. WROCŁAWSKIEGO), Wojewódzki Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Miejski Urząd Statystyczny we Wrocławiu, t. IV, Wrocław 1963, s. 320.

Dolnośląski rocznik statystyczny, 1963, stanowi kontynuację wydawanego od 1957 r. *Rocznika statystycznego*. Układ czternastu działów z niewielkimi zmianami odpowiada układowi *Rocznika statystycznego* Głównego Urzędu Statystycznego. Większa część działów poprzedzona jest uwagami ogólnymi, w których podane jest źródło oraz zakres i metodologia opracowania. Działy posiadają z zasady tablice przeglądowe i szczegółowe. *Dolnośląski rocznik statystyczny* mówi o dorobku Dolnego Śląska w Polsce Ludowej. Wymowa liczb statystycznych jest bardzo duża. Napawa optymizmem duży rozwój gospodarki dolnośląskiej, przemysłu i rolnictwa, życia społecznego i kulturalnego, zwłaszcza jeżeli porównamy materiały statystyczne tablic przeglądowych, gdzie zamieszczone są coroczne dane statystyczne dotyczące nawet kilku lat, poprzedzających 1962 r. Brak jest jednak w *Dolnośląskim roczniku* wykresów graficznych, które uprzystępniają wizualnie liczby statystyczne, niekoniecznie odnośnie do wszystkich zagadnień, lecz przynajmniej do pozycji podstawowych, wzorując się chociażby na *Roczniku GUS* czy na poprzednich tomach omawianego wydawnictwa.

S. P.